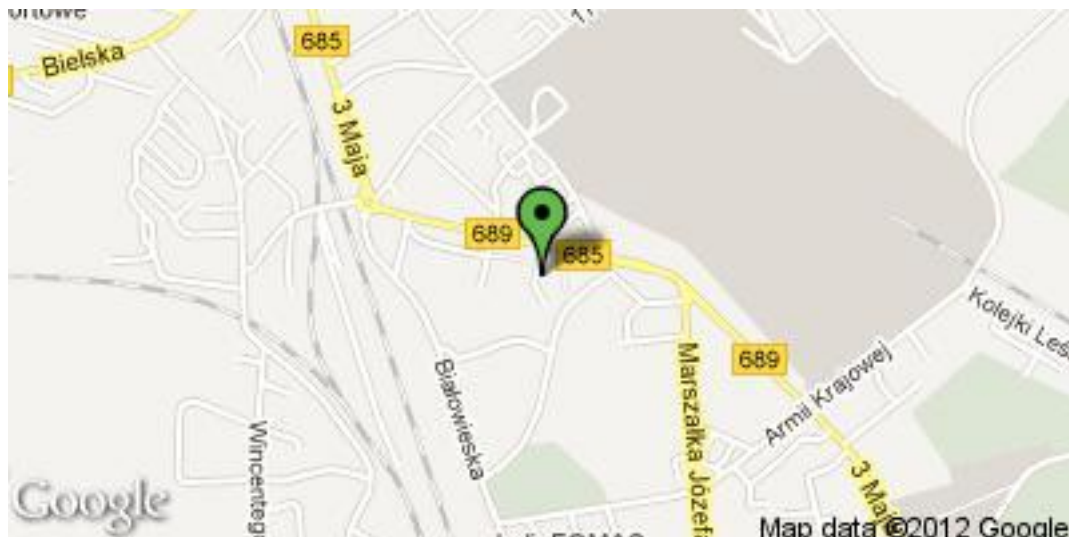


Klub u Wołodzi



Współrzędne: Szerokość - 52.737854, Długość - 23.587137

Adres: ul. 3 Maja 34A, Hajnówka, , tel. (85) 682 46 26.

"Klub u Wołodzi" to już historia. Legenda jaką stało się to miejsce, znane w wielu zakątkach Polski, opisywane w przewodniku Pascala obok znanych zabytkowych obiektów, pozostanie już tylko w pamięci osób które tu były i na barwnych zdjęciach z równie barwna postacią Wojciecha Gustawa Piusa Rynarzewskiego. Od 2009 roku powoli "Klub" chylił się ku upadkowi i tak jak Związek Radziecki, którego symbole i eksponaty zdobiły ten lokal, nieodwracalnie **przestał istnieć**.

Pozostawiam jednak zdjęcia i poniższy tekst jako wspomnienie tego wyjątkowego miejsca, które zajmowało niegdyś poczesne miejsce na turystycznej mapie Polski.

Tekst i zdjęcia z 2010 roku.

Bardzo oryginalny bar, gdzie można nie tylko zobaczyć pamiątki i wystrój z najbardziej komunistycznego okresu naszej historii, ale i dosłownie to poczuć i posmakować gdyż gospodarz serwuje również dania z tej epoki. Duch Lenina i wielkiego wodza Stalina unosi się tu swobodnie i można nawet samemu poczuć się jednym z towarzyszy przymierzając mundur generała Armii Radzieckiej. Właścicielem tej wyjątkowej placówki jest pan Wojciech Gustaw Pius Rynarzewski, który w bardzo oryginalny sposób prezentuje swoje zbiory z okresu najgłębszego komunizmu. Opowiada o swoich eksponatach z lekkim przymrużeniem oka i oprowadza, po wydawałoby się, chaotycznie poustawianych ekspozycjach. Wszystko jednak ma tam swoje miejsce przewidziane przez Pana Wojciecha.

Klub U Wołodzi stał się na tyle popularny, że jest niemalże obowiązkowym punktem, który przejeżdżający turyści chcą zobaczyć. Miejsce to opisują nie tylko polskie ale i zagraniczne przewodniki: szwedzkie, angielskie, niemieckie czy francuskie. Filmy o lokalu były wświetlane w stacjach telewizyjnych Japonii i USA.

O przybytek ten zahaczają wszyscy, którzy są gdzieś w okolicy. Była tu Maryla Rodowici, Izabela Skorupko, poseł KPN Krzysztof Król, a nawet dyrektorka paryskiego Luwru. Wojciech bez przerwy upiększa swój bar. Co rusz przybywa kolejny Lenin. Wołodia zaskakuje nawet stałych bywalców. Wystrój baru zmienia się z dnia na dzień, a główny dekorator- Wojciech wciąż kipi pomysłami. Główną atrakcją lokalu stały się improwizowane napady na turystów (rozwinięcie tego ciekawego wątku i inne informacje o tym niepowtarzalnym miejscu na stronie [Hajnówka on-line](http://Hajnówka.on-line)).